

Rada Miejska w Serocku

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji

Protokół 2/2026

2 Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 2026-04-09

Miejsce posiedzenia: sala konferencyjna w Urzędzie Miasta i Gminy w Serocku

Obrady rozpoczęto 2026-04-09 o godzinie 15:00, a zakończono o godzinie 16:48 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 5 członków.

Obecni:

1. Mirosława Beli
2. Sławomir Czerwiński
3. Magdalena Jakubowska-Gniadek
4. Bożena Kalinowska
5. Aneta Rogucka

Dodatkowo w posiedzeniu udział wzięli:

1. Rafa Karpiński – Sekretarz Miasta i Gminy Serock
2. Stanisław Paszkowski – Radca Prawny
3. Mateusz Wyszynski - Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa
4. Przedstawiciele Rady Seniorów
3. Goście, mieszkańcy

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska otworzyła posiedzenie, powitała zebranych, sprawdziła kworum stwierdzając, że w posiedzeniu bierze udział 5 Radnych. Przewodnicząca Komisji przedstawiła porządek obrad który wyglądał następująco:

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.
2. Zapoznanie się z petycją w sprawie: planowanych zmian zasad odbioru bioodpadów na terenie Miasta i Gminy Serock wraz z załącznikami:
 - a) skargą w sprawie funkcjonowania Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK),
 - b) apelem o zapewnienie równego dostępu do systemu gospodarowania bioodpadami oraz ochronę godności seniorów i osób chorych.
3. Zapoznanie się z petycją w sprawie: projektu uchwały w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta i Gminy Serock w 2026 roku.
4. Zapoznanie się z protestem wyborczym dotyczącym wyborów uzupełniających na Sołtysa Sołectwa Jachranka przeprowadzonych w dniu 16 marca 2026 r.

5. Ustalenie zgodnie z pkt. 6 §141 b statutu gminy Miasto i Gminy Serock zakresu, materiałów, wyjaśnień i informacji niezbędnych do zajęcia stanowiska w przedmiotowych petycjach i proteście wyborczym.
6. Przyjęcie protokołu.
7. Sprawy różne.
8. Zakończenie posiedzenia.

2. Zapoznanie się z petycją w sprawie: planowanych zmian zasad odbioru bioodpadów na terenie Miasta i Gminy Serock wraz z załącznikami:

a) skargą w sprawie funkcjonowania Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK),

b) apelem o zapewnienie równego dostępu do systemu gospodarowania bioodpadami oraz ochronę godności seniorów i osób chorych.

Sekretarz Rafał Karpiński poinformował, że do urzędu wpłynęły pisma, pierwsza informacja będzie wyglądała tak, że należałoby te pisma rozpatrywać łącznie ponieważ mowa jest tam o petycji, apelu i pisma. Jeżeli czyta się te wszystkie pisma pod kątem treści to one dotyczą tego samego przedmiotu, chodzi o gospodarkę odpadami i w opinii Sekretarza powinny być te pisma rozpatrywane łącznie jako petycja na podstawie ustawy o petycjach. Sekretarz zaznaczył również, że autorka pism również o to prosiła. Sekretarz podkreślił, że obecne spotkanie służy zapoznaniu się radnych ze sprawą, a nie podejmowaniu ostatecznych wniosków. Jeżeli Komisja zwróci się do Burmistrza o dokumenty oraz pisemne wyjaśnienia w tej sprawie to na kolejnym posiedzeniu zostanie to przedstawione. Sekretarz wyjaśnił również, że sprawa dotyczy gospodarki bioodpadami. Sprawa była rozpatrywana przy okazji zmiany systemu gospodarki odpadami przy okazji zmiany regulaminu. Zmiana zasad odbyła się w październiku zeszłego roku podczas uchwalania nowego regulaminu. Jeżeli chodzi o przedmiot uchwały zajmowała się nią właściwa Komisja merytoryczna jako projektem uchwały. Uchwała została przyjęta, Urząd jako organ wykonawczy ma obowiązek realizować te przepisy w takiej formie, w jakiej zostały przyjęte. Nadzór prawny Wojewody sprawdził regulamin i nie zgłosił do niego żadnych zastrzeżeń prawnych.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zwróciła się do radnych z pytaniem o sposób dalszego prowadzenia obrad. Przypomniała, że zgodnie z planem (punkt 5 porządku), radni mają ustalić, jakich dokumentów i wyjaśnień oczekują od Burmistrza. Zapytała radnych, czy chcą omówić treść petycji od razu, czy wolą trzymać się planu i przejść do dyskusji dopiero w punkcie piątym.

Radni odpowiedzieli, że tak jak było zaplanowane w porządku obrad bez zmian.

3. Zapoznanie się z petycją w sprawie: projektu uchwały w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta i Gminy Serock w 2026 roku.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że w porządku obrad mowa jest o „projekcie uchwały”, podczas gdy uchwała już została wcześniej przyjęta przez Radę Miejską. Program opieki nad bezdomnymi zwierzętami na 2026 rok został przez Radę Miejską przyjęty czyli nie można tu już mówić o projekcie uchwały. Uchwała została opublikowana, dotyczy funkcjonowania opieki nad zwierzętami bezdomnymi. Sekretarz zadeklarował, że jeśli radni będą potrzebowali jakichkolwiek dokumentów lub szczegółowych informacji na temat tego, jak program działa w praktyce to zostaną one udostępnione.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zapytała członków Komisji czy może udzielić głosu osobie, która zgłosiła się do wypowiedzi. Wobec braku sprzeciwu Przewodnicząca udzieliła głosu.

Przedstawicielka fundacji zapytała Kierownika Wydziału Ochrony Środowiska czy wie on kiedy do fundacji i innych podmiotów zostało wysłane zapytanie o uwagi do programu.

Kierownik Mateusz Wyszyński powiedział, że odpowie w terminie późniejszym, ponieważ terminu dokładnego nie zna.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że to powie ponieważ 10 marca dostała maila od pani Beaty. Jak jest zgodnie z ustawą?

Kierownik Mateusz Wyszyński powiedział, że zgodnie z ustawą jest 21 dni na wypowiedzenie się.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że do 1 lutego powinien to referat wysłać, a wysłano 10 marca.

Kierownik Mateusz Wyszyński powiedział, że dobrze, ale fundacja zgłosiła swoją opinię.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że fundacja zgłosiła uwagi i zapytała jak inne podmioty.

Kierownik Mateusz Wyszyński powiedział, że również się wypowiedziały

Przedstawicielka fundacji zapytała po jakim czasie referat ma prawo uznać, że nie było uwag.

Kierownik Mateusz Wyszyński odpowiedział, że do 30 marca. Do końca marca jest obowiązek aby podjąć uchwałę w sprawie programu opieki.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że 21 dni jest na to, żeby uznać, że ktoś nie wnosi uwagi.

Kierownik Mateusz Wyszyński odpowiedział, że dokładnie. Fundacja wniosła uwagi.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że Kierownik mówi o jej fundacji i zapytała jak inne podmioty.

Kierownik Mateusz Wyszyński odpowiedział że również się wypowiedziały.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że nie, ponieważ ma kontakt z tymi podmiotami i ma informację, że podmioty nie odsyłały do urzędu informacji.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że jeżeli instytucje, fundacje, stowarzyszenia o których Pani mówi nie mogły się wypowiedzieć i z tego tytułu roszczą sobie pewne pretensje w tym sensie...

Przedstawicielka fundacji przerywając wypowiedź powiedziała, że nie roszczą sobie, ona sobie rości ponieważ Urząd nie zachował terminów.

Sekretarz Rafał Karpiński zapytał, czy rozmówczyni wypowiada się w tym momencie w imieniu swojej fundacji czy w imieniu innych.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że tak i zadała zapytania do innych podmiotów, które otrzymały od Urzędu zapytanie, to były adresy jawne.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że jego pytanie zmierza do tego dlaczego te podmioty nie zgłaszają się bezpośrednio do Urzędu. Zapytał również, czy Pani ma oficjalne umocowanie żeby w imieniu innych podmiotów zwracać się z takimi pytaniami.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że złoży wniosek o to żeby urząd jej przysłał informację, udostępnił w ramach publicznej informacji jakie były odpowiedzi innych podmiotów. Czy zachowany został termin, bo śmie wątpić, że uchwała była

procedowana w terminie i to jest podstawa do stwierdzenia nieważności. Urząd nie dał podmiotom czasu do wypowiedzenia się, który wynika z uchwały.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska udzieliła głosu następnej osobie.

Mieszkanka 1 odniosła się w trybie Ad Vocem do wcześniejszych wypowiedzi mówiąc że padły tutaj takie sformułowania, że jeżeli my przedstawimy co chcemy uzyskać to na to będzie odpowiedź. Mieszkanka powiedziała, że 25 marca ten dokument wpłynął i odniosła wrażenie słuchając pana Sekretarza i pana Kierownika, że jednak tych dokumentów dokładnie nie znają, nie zapoznali się z nimi bo gdyby tak było to ta wypowiedź miałaby inną treść. Tutaj wszystko jest sformułowane, wręcz do tego dokumentu jest dołożony jeszcze jeden załącznik. Mieszkanka powiedziała, że podczas sesji Rady Miejskiej 25 marca podnosiła, że prosi o opinię tychże organów, jakie to są organy, aby przynajmniej podano jej nazwę tych organów do których się zwrócono, które zaopiniowały i jaka była treść tych opinii, pani podkreśliła, że trzykrotnie zadawała to pytanie i trzykrotnie nie uzyskała na nie odpowiedzi od Burmistrza. Mieszkanka powiedziała, że prosi aby ją wyprowadzić z błędu jeżeli ma mylne wyobrażenie ale zwracając się do kierownika referatu, który zajmował się tą sprawą, przygotowaniem tego programu i projektu to miała nadzieje, że te informacje są niejako z palca i nie trzeba na to czekać aż 14 dni i składać oficjalną petycję. To wszystko w tej petycji jest.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska wyjaśniła, że petycje wpłynęły do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji 30 marca i od tego dnia rozpoczął się termin zajmowania się petycjami przez Komisję. Zgodnie ze statutem, pierwsze posiedzenie komisji w tej sprawie zostało zwołane w ciągu 14 dni. W dniu dzisiejszym jest pierwsze posiedzenie Komisji w tej sprawie i odbywa się ono na zasadzie zapoznania się z petycjami. Przewodnicząca Komisji dodała, że nie będzie się odnosiła do tego terminu między 25 marca a 30 marca.

Mieszkanka 1 podziękowała za te wyjaśnienia natomiast jeszcze jedną uwagę o których mówiła przedmówczyni, że zgodnie z przepisami nadrzędnymi, przepisami prawa dotyczącymi uchwalania, procedowania projektu programu opieki, że zgodnie z tą nadrzędną uchwałą obowiązują pewne terminy do których proceduralne wymagania muszą być spełnione i one w przypadku projektu tego programu nie zostały spełnione ponieważ po pierwsze mail czy zapytania do podmiotów, które mają oceniać wyszły zbyt późno i przekroczony był termin, po drugie nie został spełniony warunek 21 dni oczekiwania aż te podmioty odpowiedzą lub nie odpowiedzą. Są to dwa podstawowe, znaczące błędy prawne które rzucają wątpliwość na poprawność przyjęcia tego programu i uchwalenia tejże uchwały.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że te wszystkie informacje są zawarte w petycjach i Komisja będzie oczekiwać takiej informacji od Kierownika i kierownik odniesie się do tych wszystkich zarzutów, które zostały zgłoszone w petycjach.

4. Zapoznanie się z protestem wyborczym dotyczącym wyborów uzupełniających na Sołtysa Sołectwa Jachranka przeprowadzonych w dniu 16 marca 2026 r.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska poprosiła Sekretarza Rafała Karpińskiego o przedstawienie treści protestu wyborczego.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że do urzędu wpłynęło pismo zatytułowane jako „protest wyborczy” w dniu 30 marca. Autor tego pisma wymienia w kolejnych punktach swoje zarzuty, przywołuje odpowiednie przepisy statutu itd. W dniu dzisiejszym wpłynęło pismo, które można określić jako korekta aby tego protestu nie traktować jako skargę tylko bardziej jako wniosek o zmianę trybu rozpatrzenia sprawy do rozpoznania w trybie nadzorczym. Sekretarz dodał, że nie wie do końca jaka jest intencja wnoszącego pismo, czy jego zamysłem jest to, że jego zdaniem niewłaściwa Komisja rozpatruje.

Radna Mirosława Beli zapytała gdzie członkowie komisji mieli się z tym pismem zapoznać.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że to dziś wpłynęło.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska poprosiła o wydruk tego pisma dla członków Komisji.

Sekretarz Rafał Karpiński odnosząc się do pierwszego pisma, które wpłynęło, powiedział, że na sesji marcowej Rada Miejska podjęła uchwałę dotyczącą przyjęcia informacji o wynikach wyborów w sołectwie Jachranka. Podczas rozpatrywania projektu uchwały nie zgłoszono wątpliwości jeżeli chodzi o przeprowadzenie tych wyborów, wątpliwości pojawiły się już po sesji, po przyjęciu uchwały przez Radę Miejską. Sekretarz dodał, że jeżeli chodzi o odnoszenie się do poszczególnych zarzutów w tym piśmie to rozumie, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisja zapozna się z treścią pism i oczekuje od Urzędu wyjaśnień w tej sprawie.

5. Ustalenie zgodnie z pkt. 6 §141 b statutu gminy Miasto i Gminy Serock zakresu, materiałów, wyjaśnień i informacji niezbędnych do zajęcia stanowiska w przedmiotowych petycjach i proteście wyborczym.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zaproponowała aby rozpocząć omawianie tego punktu od petycji omawianej w punkcie 2 posiedzenia, w tym punkcie znajdują się dwa podpunkty tzn. skarga i apel, które będą omawiane razem. Przewodnicząca Komisji powiedziała, że zakres tej petycji dotyczy nie tylko Komisji Skarg, Wniosków i Petycji ale także Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej, Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Spraw Obywatelskich i w związku z tym zaproponowała aby Komisja wystąpiła do przedmiotowych Komisji z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie. Przewodnicząca Komisji zapytała czy członkowie Komisji akceptują tą propozycję aby wystąpić do merytorycznych Komisji o zajęcie stanowiska.

Radna Mirosława Beli powiedziała, że ta petycja wróciła od którejś Komisji.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że Komisja zwróciła do Komisji Skarg ale nie zajęła stanowiska a w związku z tym i w opinii Przewodniczącej Komisji należy przekazać te petycje do przedmiotowych Komisji aby zajęły stanowisko.

Radna Mirosława Beli zapytała które Komisje są przedmiotowe zdaniem Przewodniczącej Komisji.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że odnośnie petycji z punktu 2 porządku obrad wystąpiła by z prośbą o zajęcie stanowiska do Komisji Budżetu i Finansów, do Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej i do Komisji Spraw Obywatelskich.

Radna Mirosława Beli zapytała czy bio odpady do Komisji Budżetu.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że są tam skutki finansowe.

Radna Mirosława Beli powiedziała, że skutki są takie, że nie można przejść ulicą bo są worki wystawione. W opinii radnej powinna się tym zająć Komisja Skarg, Wniosków i Petycji ponieważ jest to jedna wielka pomyłka z tymi bio odpadami i tym co się na terenie gminy dzieje. Radna zapytała dlaczego Komisja Spraw Obywatelskich.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że ta Komisja ma w zakresie porządek i PSZOK.

Radna Mirosława Beli powiedziała, że ona to odbiera jako przesuwanie z Komisji do Komisji.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że nie, to nie tak ma wyglądać. Przewodnicząca Komisji powiedziała, że posiłkowała by się opiniami merytorycznych komisji w celu podjęcia decyzji przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji. Będzie to opinia na podstawie opinii pozostałych Komisji.

Radna Magdalena Jakubowska – Gniadek powiedziała, że jeżeli Komisje dostaną wniosek o wydanie opinii to taką opinię wydadzą.

Radny Sławomir Czerwiński podsumował propozycję Przewodniczącej komisji, że komisja Skarg, Wniosków i Petycji zajmuje się całością sprawy natomiast oczekuje od komisji merytorycznych na zajęcie stanowiska jeśli chodzi o ich zakres. W opinii radnego jest to właściwy kierunek.

Mieszkanca 2 poprosiła aby do Komisji Budżetu i Finansów skierować również petycję w sprawie uchwały dotyczącej bezdomnych zwierząt.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że jest to następny punkt i po zakończeniu aktualnego punktu do niego przejdą.

Mieszkanca 2 powiedziała, że wg. niej ten punkt również jest zasadny do skierowania do Komisji Budżetowej ponieważ do tej pory nie wiadomo jakie skutki finansowe wywołuje ta zmiana odbioru bio odpadów. Wiadomo tylko, że pojemniki są leasingowane, nie wiadomo jakie są tego koszty, nie wiadomo czyje są te pojemniki, kto je leasinguje czy miasto czy mieszkańcy. Nie wiadomo na ten temat nic bo te pytania były zadawane ale niestety pozostały bez odpowiedzi.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że taka jest jej intencja aby petycja ta trafiła też do Komisji Budżetu i Finansów.

Mieszkanca 1 powiedziała, że ma wątpliwości ponieważ petycja razem z wnioskiem o dostęp do informacji publicznej została złożona 24 lutego. Dostyc szczegółowo to było rozpisane i skierowane do wielu osób. Mieszkanca powiedziała, że pisała tak żeby zapewnić dostęp wszystkim radnym a wszyscy radni są podzieleni po komisjach i też żeby równolegle mogli się z tym zapoznać. Mieszkanca powiedziała, że wniosek o dostęp do informacji publicznej powinien być rozpatrzony w ciągu 14 dni i ona starała się dostyc czytelnie rozpisać jakie informacje chciałaby uzyskać aby zrozumieć zasadność wprowadzonej zmiany i dostała informację, że jest to zbyt obszerne by to przygotować i że termin 14 dni nie będzie obowiązywał i ma te informacje otrzymać do 20 kwietnia więc pierwszy wniosek do pani Przewodniczącej, być może jest w kompetencji radnych/Komisji śledzenie tego i od razu przyjrzenie się temu dokumentowi bo ten

dokument będzie zawierał część informacji, które Komisja proponuje rozsyłać po różnych Komisjach. Mieszkanka powiedziała, że takie ma wrażenie, nie widzi aby radni mieli teraz ten dokument, ale ona go dośle tzn. prześle jeszcze raz ponieważ on był wysyłany i złożony oficjalnie. Burmistrz na sesji się zobowiązał, że do 20 kwietnia te informacje przekaże i będą to informacje dla Komisji do podjęcia decyzji ale czy będą pełne, tego nie wie.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że dalej podtrzymuje swój wniosek aby zwrócić się do Komisji aby wyraziły swoje stanowisko. Będzie to oficjalne stanowisko, które będzie podstawą dla podjęcia decyzji.

Mieszkanka 1 powiedziała, że chciałby się upewnić, że prace będą się odbywać na pełnym komplecie dokumentów. Pierwszy dokument to jest petycja z 24 lutego. Kolejnym dokumentem jest wniosek o udzielenie informacji publicznej, który jest rozszerzeniem tych informacji o które prosi, ale to też jest podpisane pod 24 lutego. Następnie jest kwestia seniorów, ich dobrostanu, komfortu, to jest kolejny dokument. Następnie jest kwestia PSZOK, to jest kolejny dokument. Jest jeszcze jeden dokument, który ostatnio mieszkańcy stworzyli i zostawili to jest kwestia pojemników, które to pojemniki zostały przyznane mieszkańcom niejako w spadku po sąsiedzie. Nie spełniały norm prawa wyższego rzędu czyli Rozporządzenia ministra w tej sprawie i pan Burmistrz powiedział, że mieszkańcy mają indywidualnie składać reklamacje, więc pod tą skargą jest kilkaset podpisów. Mieszkańcy zostawili skargę o wymianę wszystkich pojemników bo ci mieszkańcy którzy byli sprytni, wytrwali i napisali kilka pism to otrzymali wymianę ale trudno oczekiwać, żeby wszyscy mieszkańcy pisali protesty bo to jest po prostu nie efektywne. Mieszkanka powiedziała, że chciałaby mieć pewność, że Komisja pracuje na tych wszystkich dokumentach.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że dostała od Przewodniczącego Rady petycję z 16 marca tj. w sprawie planowanych zmian zasad i to jest pierwszy dokument, do tego dokumentu jest apel załączony z 17 marca, i następny dokument z 17 marca to jest skarga i petycja dot. PSZOK. To są dokumenty, które otrzymała od Przewodniczącego Rady.

Mieszkanka 1 powiedziała, że z tego co mówi Przewodnicząca Komisji to ma wrażenie, że dwóch dokumentów jej brakuje oraz zapytała jaką drogę ma przejść aby Komisja miała komplet dokumentów.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zapytała czy Pani mówi o dokumentach z 24 lutego, to jest data kiedy wpłynęło na biuro podawcze Urzędu, Komisja ma na 16

marca datowany wpływ. Potem jest pismo z 14 marca tj. 17 marca wpłynęło do Urzędu i ten ostatni dokument czyli Komisja ma komplet.

Mieszkanca 1 powiedziała, że jest jeszcze z 27 marca reklamacja zbiorcza, wezwanie do usunięcia naruszeń prawa.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że tego dokumentu nie ma.

Radny Sławomir Czerwiński powiedział, że rozumie, że to było pismo kierowane do Burmistrza a nie do Rady Miejskiej.

Mieszkanca 1 powiedziała, że to było kierowane na Urząd Miasta i Gminy Serock, do wiadomości Rada Miejska, Burmistrz Miasta i Gminy Serock a drugim adresatem jest Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zapytała jak nazywał się ten dokument.

Mieszkanca 1 odpowiedziała, że reklamacja zbiorcza, wezwanie do usunięcia naruszeń prawa.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że dlatego Komisja nie ma tego dokumentu. Do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji wszystkie petycje, wnioski i skargi kieruje Przewodniczący Rady, natomiast ten dokument o którym mowa wpłynął do Urzędu i prawdopodobnie do pana Kierownika.

Mieszkanca 1 powiedziała że było do wiadomości Rady Miejskiej i do Urzędu ogólnie.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zapytała czy oprócz trzech wymienionych już wcześniej Komisji Rady, Komisja Skarg ma wystąpić do jakiś jednostek w sprawie petycji dotyczącej planowanych zmian w zasadach odbioru odpadów. Przewodnicząca Komisji powiedziała, że poprosi jeszcze Burmistrza o ustosunkowanie się do przedmiotowych petycji.

W związku z brakiem innych głosów Przewodnicząca Komisji podsumowała, że zwróci się do trzech Komisji i Burmistrza z wnioskiem.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że Pani już wstępnie powiedziała, że to pismo i wniosek o informację publiczną to też będzie stanowisko Burmistrza, tam rzeczywiście ta data jest dość odległa ale zakres wniosku jest dość obszerny także na następne ewentualne posiedzenie Komisji to stanowisko będzie przygotowane.

Radna Magdalena Jakubowska - Gniadek zapytała radcę prawnego czy w sprawach, które zostały tutaj poruszone czy była jakaś odpowiedź przekazywana do Wojewody i opinia od Wojewody wpłynęła, np. w sprawie podjętej uchwały.

Radca Prawny Stanisław Paszkowski odpowiedział, że jest obowiązek przekazania uchwał do Wojewody w ciągu 7 dni.

Radna Magdalena Jakubowska – Gniadek zapytała czy były jakieś uwagi do tych uchwał.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że na tą chwilę nic nie wpłynęło.

Radna Mirosława Beli powiedziała, że jest za wcześnie na reakcję Wojewody,

Radca Prawny Stanisław Paszkowski powiedział, że Wojewoda ma miesiąc od otrzymania.

Radna Magdalena Jakubowska – Gniadek powiedziała, że chodzi jej o tą uchwałę z października.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że ta uchwała weszła w życie i żadne pismo z Urzędu Wojewódzkiego nie wpłynęło.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że został jeszcze podpunkt dot. apelu o zapewnienie równego dostępu do systemu gospodarowania bio odpadami oraz ochronę godności seniorów i osób chorych. Przewodnicząca Komisji powiedziała, że wie iż seniorzy obradowali nad tym punktem i udzieliła głosu przedstawicielom seniorów.

Przewodnicząca Rady Seniorów Irena Buczyńska powiedziała, że pismo otrzymali 2 kwietnia, to był okres świąteczny ale we wtorek odbyło się posiedzenie Rady Seniorów na którym wszyscy ponownie zapoznali się z pismem. Postanowiono w następujący sposób, że przedstawiciele stawiają się na dzisiejszej Komisji aby wysłuchać tematów, po tej Komisji zwołane zostanie po raz kolejny zebranie Rady Seniorów i będą podejmowane uchwały lub oświadczenie, które zostanie przygotowane na sesję Rady Miejskiej. Planowane jest podjęcie kroków w celu pozyskania rzetelnych informacji z terenu od sołtysów, od seniorów, Rada będzie występować do seniorów z apelem o zgłaszanie problemów i adresów w których faktycznie będą potrzebowali pomocy. Tam gdzie Rada ma wiedzę, że są samotni seniorzy i nie potrafią sobie w pewnych rzeczach poradzić to te adresy zostaną wskazane, gdzie ta pomoc jest potrzebna. Rozważana

była sprawa PSZOKu, zmiany godzin pracy żeby ułatwić rodzinom seniorów, którzy mogli by przyjechać i pomóc posprzątać a potem odwieźć odpady na PSZOK. Praca PSZOK jest w godzinach niemożliwych do wykonania, w związku z tym Rada będzie apelować do Burmistrza by na okres wiosna lato i jesień dostosować pracę PSZOK w godzinach popołudniowych aby u tych seniorów których rodziny mogą przyjechać i pomóc aby mogli odwieźć odpady na PSZOK. Natomiast tam gdzie tego nie można zrobić zostaną wskazane adresy gdzie senior mieszka sam i nie ma takiej możliwości, zostanie to przekazane do wiadomości urzędu którymi adresami należy się zająć w pierwszej kolejności, szczególnie tam gdzie drogi są wąskie i wjazd samochodu odbierającego odpady jest utrudniony a senior nie będzie ciągnął pojemnika czy worków przez całą ulicę. Rozważana była także kwestia zgłaszanych pomysłów jeżeli chodzi o worki papierowe, na dzień dzisiejszy jeszcze nie zostało podjęte stanowisko ale po rozmowach odbytych z Referatem Ochrony Środowiska i oraz Kierownictwem MGZGK nie ma takiej możliwości aby zakupywać worki i sprzedawać te worki osobom indywidualnym. Rada Seniorów wystąpi o udzielenie tej informacji na piśmie. Z uwagi na to, że worki papierowe są niepraktyczne ze względu na warunki pogodowe, wystarczy, że spadnie deszcz to się rozmoczy, te worki nasiąkną a Referat Ochrony Środowiska informował, że płacimy za tony, a to będzie cięższe. Pytanie dotyczyło także worków biodegradowalnych ale te worki również nie mogą być uwzględnione dlatego, że z tych worków przy odbiorze trzeba wysypać śmieci i pytanie kto by miał to robić. Druga rzecz jest taka, że kto tym seniorom, którzy nie są w stanie się poruszać będzie dowoził te worki i w jaki sposób będzie wyglądała ich dystrybucja. Jest to temat, nad którym trzeba popracować, Rada Seniorów już się tym tematem zajęła, przygotowuje się na następne spotkanie i przedstawi swoje stanowisko na piśmie.

Mieszkanka 2 zadała pytanie Przewodniczącej Rady Seniorów, mianowicie obciążanie rodzin seniorów to jest kolejny przykład przerzucania kosztów odbioru który ustawowo jest obowiązkiem miasta na użytkownika.

Przewodnicząca Rady seniorów Irena Buczyńska powiedziała, że nie mówiła, że obciążanie tylko dla tych którzy będą chcieli bo mają karty na PSZOK, sama płaci za śmieci i jeżeli chce coś odwieźć bo ma w nadmiarze i nie chce czekać na odbiór to mając samochód ma taką możliwość, nie powiedziała, że to jest obowiązek tylko dla rodzin, które będą wyrażały taką wolę, że chciałyby same dostarczyć. Kolejną sprawę jaką rozważała Rada Seniorów to jeżeli jest terminarz odbioru biodegradowalnych, można ułożyć tak harmonogram prac w ogrodzie, żeby zrobić koszenie czy sprzątnię ogrodu tuż przed odbiorem, żeby one nie stały i nie fermentowały. Odpady będą odbierane co dwa tygodnie ale w lecie dwa tygodnie zalegania trawy w kubłach czy w workach to jest fermentacja ogromnej miary. Przewodnicząca Rady Seniorów powiedziała, że ona nie stosuje worków, wszystkie śmieci trzyma w kubłach i

zabezpieczy sobie kolejne pojemniki bo nie ma ograniczenia, jeśli wystawi pięć kubłów to te kubły zostaną odebrane, tylko należy je wystawić w takim miejscu żeby był dostęp do nich, żeby można je było zabrać. Przewodnicząca Rady Seniorów powiedziała, że będzie korzystała z kubłów, ograniczenia co do wywozu nie ma, jest tylko jedna rzecz, że trzeba je postawić tam, gdzie będą dostępne dla firmy, która będzie odbierała te odpady.

Mieszkanca 2 nawiązując do wypowiedzi Przewodniczącej Rady Seniorów zadała pytanie Kierownikowi, ponieważ w dokumentach przetargowych było określone, że pojemniki będą zabierane trzy, Burmistrz dwa razy obiecywał, że będzie to zmienione, czy został odpowiedni dokument stworzony.

Kierownik Mateusz Wyszynski odpowiedział, że tak, aneks do umowy został stworzony, zostało to zmienione z firmą i płacimy tak jak mowa była wcześniej płacimy za tonę, firma będzie odbierała każdą ilość pojemników którą mieszkańcy wystawią.

Mieszkanca 2 zapytała czy jest dokument na to.

Kierownik Mateusz Wyszynski odpowiedział, że tak.

Mieszkanca 2 dopytała czy jest w aneksie, że można dowolną ilość wystawić pojemników.

Kierownik Mateusz Wyszynski odpowiedział, że tak.

Mieszkanca 2 zwróciła się do Przewodniczącej Rady Seniorów, że intencje, które przekazała w mailu dotyczące worków papierowych były inne i liczy na to, że mieszkańcy są już jednak cywilizowani i świadomi, czyli nikt do worka papierowego nie będzie ładował mokrych odpadów i nie będzie ich wystawiał na deszcz. Może się zdarzyć sytuacja, że przy wystawieniu nad ranem spadnie deszcz ale na pewno nie jest to 100% trafienia. Po drugie zmniejszając wagę tych worków również przysparza się wtedy gminie funduszy ponieważ zmniejsza się opłaty za odbiór liczony od tony. Trzecia sprawa jest taka, że nie można mieszkańcom układać życia pod sznurek tego kiedy mają kosić trawę, bo wtedy będzie odbiór. Ludzie pracują, ludzie mają bardzo dużo różnych zajęć...

(Głosy na sali)

Przewodnicząca Rady Seniorów Irena Buczyńska powiedziała, że chodziło o to, że każdy sobie ułoży tą pracę...

Mieszkanca 2 powiedziała, że nie każdy będzie mógł.

Przewodnicząca Rady Seniorów Irena Buczyńska powiedziała, że nikomu nic nie narzucają, powiedziała to tylko w ramach przykładu, że jak nie chce żeby jej śmierdziała mokra trawa to będzie organizowała to koszenie tak, aby ta trawa stała zaledwie parę dni.

Mieszkanca 2 powiedziała, że nie rozmawiają o sytuacji Przewodniczącej Rady Seniorów.

Przewodnicząca Rady Seniorów Irena Buczyńska powiedziała, że podała to tylko jako przykład.

Mieszkanca 2 powiedziała, że rozumie to bo też podaje przykłady ze swojego życia natomiast chodzi jej o to, że np. nie może mieć paru pojemników bo działkę ma małą, w małym stopniu jest zagospodarowana część pod odpady, ma z tym ciągle problem i nie postawi sobie pięciu pojemników tylko po to żeby wiosną i jesienią oddać więcej odpadów. To jest wykluczone. Nie dostarczy worków na PSZOK bo nie ma takiej fizycznej możliwości, nie będzie ściągać rodziny, żeby to za nią zrobiła bo to jest nieetyczne w stosunku do mieszkańców, bo to jest kolejny element wypunktowania jej, że jest osobą starszą i nie ma pełnej sprawności fizycznej. Stąd był ten apel i stąd była ta petycja. Mieszkanca powiedziała, że podkreśla kolejny raz, że miasto ma obowiązek odpady odebrać i oczywiście w ustawie nie jest napisane, że ma odebrać od mieszkańca z rąk czy ma odebrać od mieszkańca spod bramy, ale myśli o tym, że Rada Seniorów jako przedstawiciele seniorów i jako organ, który opiekuje się seniorami nie oprze się tutaj na własnych opiniach jak sobie to organizują tylko zadziałają w imieniu wszystkich seniorów. Takie są jej oczekiwania i jest pełna nadziei, poza tym podkreśla do tych trudnych tematów, które się zgromadziły dzisiaj dotyczącymi seniorów, opieki nad zwierzętami, zmianę systemu odbioru śmieci nie były prowadzone żadne konsultacje społeczne i teraz jest taka sytuacja, że jest podjęta uchwała w październiku, była na ten temat jedna rozmowa na sesji październikowej w momencie podejmowania już uchwały, z opiniami mieszkańców nikt nie próbował się zapoznać wcześniej, druga sprawa, sprawa bezdomności zwierząt znowu nie było żadnych konsultacji, zostały wysłane tylko pisma z prośbą o opinię gdzie też te terminy nie zostały zachowane. Raz już Komisja Rolnictwa była zwoływana w sprawie bioodpadów, która odesłała tą sprawę do Komisji Skarg i ta sprawa znowu wraca do Komisji Rolnictwa, to po co była ta pierwsza Komisja. Następna sprawa jest taka, że Komisja Skarg będzie kierować od innych Komisji zgodnie z procedurami, które są przyjmowane, zgoda, tylko że czas płynie. Uchwała w sprawie bezdomności zwierząt została podjęta w marcu, jest miesiąc na zaskarżenie tej uchwały, wiadomo, że są próby aby coś z tym zrobić i teraz czekanie na efekty pracy różnych Komisji, które się tą sprawą zajmą oczywiście nastąpił by upływ

terminu. Z kolei skarżenie uchwały tylko po to żeby ją skarżyć a wiadomo, że miasto nad tym pracuje żeby coś pozmienić to tutaj nie ma punktu styczności.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska przerwała wypowiedź, gdyż Pani przechodzi do następnego punktu.

Mieszkanca 2 wracając do punktu wystosowała prośbę do Przewodniczącej aby już nie dociągać miasta odbieraniem tych śmieci tylko poszukać takiego systemu, żeby pozwolił odbierać te śmieci od seniorów, bo wiadomo to jest kolejne paliwo, to są kolejne samochody, które nie będą stały w kolejce z cywilnymi mieszkańcami do PSZOKu, więc kolejne wydatki. Może zamiast wydawać to spróbować coś zmienić w systemie odbioru bio od mieszkańca. Trzecia sprawa taka z tymi workami papierowymi, miasto mówi, że nie może ich kupić w hurtowej ilości i następnie sprzedawać, nie wiadomo dlaczego, jaka jest przeszkoda, czy to jest sprawa tego, że trzeba by zamontować w PSZOKu kasy fiskalne żeby te worki sprzedać. Sprawa z workami bio, Pani mówi, że jest problem bo mieszkańcy sobie z PSZOKu tych worków nie odbiorą, a dlaczego im nie dostarczyć przy odbiorze, tak jak jest do tej pory. To też jest wyjście i chodzi o to żeby szukać rozwiązań, które będą tanie i wygodne, a nie takie które dociążają miasto bądź rodziny mieszkańców.

Mieszkanca 1 powiedziała, że chciałaby do bio odpadów jakoś zrekapitulować sprawę bo odnosi wrażenie, że tutaj jest posługiwanie się na jednostkowych przykładach. Są pisma, tam są konkretne zarówno propozycje jak i konkretne pytania i to o co ma ogromny żal do urzędu to jest to, że Burmistrz podjął tą decyzję sam 29 października, jeśli dobrze pamięta datę sesji na której była uchwała w sprawie zmian w odbiorze odpadów podejmowana, on sam to powiedział. Mieszkanca powiedziała, że ma ogromny zasób cytatów Burmistrza z tamtego posiedzenia ale widać było, że on sam mówi o tym, że to jest jego decyzja, on wie, że jest to decyzja kontrowersyjna, on wie, że decyzja jest wbrew mieszkańcom, tutaj cytat „co prawda odbyliśmy kilka spotkań” ale już nie mówił gdzie, kiedy i z kim choć takie padły do niego pytania i jaki był efekt tychże pytań, więc mieszkańcy kompletnie nie znają tła tego dlaczego ta decyzja merytorycznie była podjęta z wyjątkiem tego, że tutaj cytat „są oszołomy, które mogą wystawiać po naście, dziesiąt worków, jak chcą się obstawiać pojemnikami to niech się obstawiają”. Trzeba się nad takimi rzeczami pochylić bo po co mieć pięć pojemników skoro można mieć jeden większy, przecież to nie jest kwestia tego, że maszyna tego nie odbierze, oczywiście, że odbierze bo odbiera tutaj tysiąc stulitrowe pojemniki, przecież to jest ta sama firma która obsługuje budynki wielorodzinne wielolokalowe, więc to nie jest pójdzie na porozumienie z mieszkańcami. W tych pismach jest wiele rozwiązań zaproponowanych więc trzeba się pochylić nad tym w całości a nie mówić tak, że papier to nie bo się rozmoczy, te papierowe torby robione są w taki sposób, że one po

pierwszym deszczu się nie rozwalą, one są po to zrobione w ten sposób. Nie, nie będzie worków biodegradowalnych no bo trzeba je będzie rozwiązywać, ale przecież można się umówić z mieszkańcami, że worki muszą być otwarte i do tego momentu zapełnione, żeby łatwo można to było z nich wyrzucić. Jest tyle dróg porozumienia, znalezienia dobrych rozwiązań, które przynajmniej przez przejściowy okres pozwolą się ludziom z jednej strony oswoić z pojemnikami a z drugiej strony powoli odchodzić od worków, jeżeli taka jest nadrzędna droga, ale mówienie ludziom na sesji Rady Miejskiej, że albo są oszołomami, albo że zachowują się jakby wybierali szyszki z lasu to cytata pana Burmistrza i że restrykcje muszą być to są wątpliwości, o oszołomach mówił ktoś inny. Restrykcje muszą być to nie jest polityka dialogu z mieszkańcami, więc tu apel do radnych aby pochylić się nad tymi rzeczami, które mieszkańcy przygotowali, które zgłaszają i prośba o to żeby nie było nie bo nie tylko co było przedtem, czego brakuje i jakie można wspólne drogi znaleźć gdzieś pośrodku.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że te petycje po dzisiejszej Komisji zostaną skierowane do Burmistrza w celu wrażeń stanowiska i opinii i ma nadzieję, że na następnym posiedzeniu Komisji będzie już informacja jak Burmistrz do tego podszedł, bo też w tych petycjach są propozycje.

Mieszkanca 2 zapytała czy przed posiedzeniami następnych Komisji tzn. Budżetowej, Rolnictwa i Obywatelskiej nie można zrobić konsultacji społecznych, czy nie można zrobić spotkań i posłuchać najpierw mieszkańców a później to zebrać i podsumować w trakcie Komisji.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że jest to pytanie do Burmistrza, nie do Komisji.

Mieszkanca 2 powiedziała, że Rada Miasta może zasugerować coś Burmistrzowi, może takie konsultacje by zaistniały i taki zwyczaj by został przyjęty, przy takich radykalnych zmianach.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska poprosiła o wypowiedź pana Sekretarza.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że myśli że formą konsultacji są też posiedzenia Komisji, nawet dzisiejsze posiedzenie jest tego dowodem, że jeżeli jest sprawa ważna dla większej grupy mieszkańców to można przyjść i zgłosić swoje uwagi np. do projektu uchwały.

Mieszkanca 2 powiedziała, że Komisja zaczyna się o godz. 15.00, ludzie pracują.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że to rozumie ale można przesłać maila, skontaktować się drogą elektroniczną.

Mieszkanka 2 zapytała dlaczego urząd tak boi się konsultacji społecznych i spotkań.

Sekretarz Rafał Karpiński odpowiedział, że to nie to o chodzi i to jest złe słowo „boicie się”. Chodzi o to, że urząd ma pewne zobowiązania, musi podpisać umowy, rozpiścić przetarg a to wszystko to jest czas. Żeby znaleźć firmę, która na odpowiadających gminie warunkach podejmie się tak dużego wyzwania to nie jest prosta sprawa. W tym wypadku czas ma znaczenie...

Mieszkanka 1 przerywając powiedziała, że to co mówi Sekretarz nie jest przekonujące i mówiła to 25 marca na sesji Rady Miejskiej, na czym polega zarządzanie projektem. Trzeba mieć horyzont czasowy, trzeba mieć odpowiednie kroki milowe które trzeba w odpowiednim czasie odbyć i je zamknąć a jeżeli chodzi o zarządzanie, które proponuje Burmistrz to ono nie ma z tym nic wspólnego. Jeżeli ona może to ocenić z zewnątrz bo jak jest wewnątrz to Państwo widzą.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że procedura przetargowa jest skomplikowana a szczególnie przy tak dużym zamówieniu, tutaj mowa o tym, że samo ogłoszenie musi być publikowane 3 miesiące. Już samo to pokazuje jak czasowo jest angażujące, jeżeli wpływają oferty firm, które będą odbierać odpady to też często się zdarza, że z różnych względów nie są w stanie spełnić wszystkich kryteriów, wtedy trzeba powtarzać przetarg, procedurę itd.

Mieszkanka 1 powiedziała, że to że urząd chce wprowadzić pojemniki na bio odpady nie narodziło się w czerwcu ubiegłego roku.

Mieszkanka 2 powiedziała, że już jest po przetargu i naprawdę rozmawianie dopiero teraz po podjęciu uchwały to już jest po sprawie, ale mieszkańcy którzy zaczęli praktykować ten nowy system, to on bardzo im się nie podoba i coraz więcej słychać głosów, że najlepiej przywieźć te worki pod ratusz i niech się Burmistrz martwi i trudno się mieszkańcom dziwić, bo w październiku mówienie o czymś, pokazanie projektu uchwały, która jest krótka, regulamin od tej uchwały też nie mówi obrazowo, jest to zupełnie co innego do tego z czym mieszkańcy się zetknęli. Oni w październiku nie mogli przewidzieć, co mają skarżyć i co nie będzie funkcjonowało, teraz każdy to widzi. Każdą uchwałę można zmienić, każdą umowę można zmienić, aneksem chociażby, więc robienie tego post factum też ma swoje uzasadnienie i że jednak warto porozmawiać z ludźmi, Komisja jest na godzinę 15 a wtedy $\frac{3}{4}$ mieszkańców jest w pracy. Trudno też oczekiwać, żeby wieczorami spotykać się z mieszkańcami i robić

Komisje, gdzie meritum Komisji nie doszłoby do skutku bo głosów mieszkańców będzie np. sto. Ale takie spotkanie a którym nie musi być Burmistrz, może być przedstawiciel np. Kierownik, który zna temat najlepiej może być zwołane czy w Ośrodku Kultury, czy w kolejnych sołectwach jeżeli mają pomieszczenie i można jednak z mieszkańcami porozmawiać, zorientować się jakie widzą rozwiązania alternatywne. Warto dążyć do rozmowy a nie do autorytarnego powiedzenia Burmistrza, że „ja tak podjąłem decyzję i tak ma być”. Bo to chyba nie jest demokracja.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że zgadza się z przedmówczynią tylko trzeba zauważyć, że odbiór odpadów biodegradowalnych jest najdroższym elementem w całym systemie gospodarki odpadami ale to wymaga też współpracy mieszkańców bo jeżeli wiadomo, że odbiór bio odpadów jest zaplanowany na konkretny dzień to mieszkańcy mogą swoje działki zagospodarowywać i np. skosić tą trawę odpowiednio wcześniej, żeby nie skarżyć się na brzydkie zapachy itp. Można trochę postarać się dopasować. Mało tego, część mieszkańców wykorzystuje kosiarki, które mulczą trawę i po takim koszeniu po trawie praktycznie nie ma śladu. To jest tak złożony proces, że sami mieszkańcy też muszą się w pewien sposób zaangażować aby ten system zadziałał poprawnie, aby stawki były akceptowalne dla mieszkańców i akceptowalny odbiór bio odpadów. Burmistrz wielokrotnie podkreślał, że były inicjatywy podejmowane przez niego, żeby wejść we współpracę z innymi samorządami, żeby wykonać wspólnymi siłami odpowiednią instalację do bio odpadów dzięki czemu ten system mógłby inaczej zadziałać, ale jak dochodzi do konkretów to mieszkańcy są tym zainteresowani ale nie w ich okolicy.

Mieszkanca 1 powiedziała, że tak się dzieje niestety dlatego, że planowanie w Polsce i wykonanie wygląda tak, że najpierw się buduje domy a dopiero potem infrastrukturę.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że niestety to prawda, w wielu przypadkach tak jest.

Mieszkanca 2 powiedziała, że współpraca tych gmin to już jest krok następny, bo mowa o biokompostowni, przede wszystkim ponieważ to mieszkańcy ponoszą koszty uprzętań bio odpadów, urząd w ich imieniu decyduje jakiej wysokości ma być stawka to w pierwszej kolejności należy wysłuchać mieszkańców i to jest poziom pierwszy, który powinien zaistnieć w rozważaniu całej zmiany. Ponieważ zmiana już zaistniała w październiku, to jest propozycja aby jednak spotkać się z mieszkańcami, pomyśleć nie na zasadzie zbijania się z mieszkańcami, tylko na zasadzie współpracy o której mówił Sekretarz, dostać opinię, rozważyć co jest możliwe do wprowadzenia i ewentualnie podjąć uchwałę zmieniającą obecną uchwałę, bo to też jest prawnie możliwe.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że odbiór odpadów biodegradowalnych w pojemnikach to jest pierwszy krok do tego, aby ten system był tańszy dla obywateli ponieważ firmy zgłaszały takie informacje, że jeżeli odbierają je w workach to ten system musi być droższy ponieważ muszą zatrudnić nowych pracowników którzy będą te worki rozpakowywali i to podraża znacznie system odbioru odpadów zielonych. Jeżeli mowa o pojemnikach to wtedy jest szybciej i prościej zagospodarować te odpady co powinno się przełożyć na cenę. W wielu samorządach już od lat funkcjonuje system pojemnikowy i jest tam po prostu taniej.

Mieszkanca 1 powiedziała, że gdyby była edukacja i rozmowa z mieszkańcami wcześniej i przekazywanie takich argumentów o jakich mówi Sekretarz to prawdopodobnie nie doszłoby do takiego oporu mieszkańców i takiej sytuacji by nie było, a jest już ponad tysiąc podpisów pod tym wszystkim. Z ludźmi trzeba rozmawiać.

Radny Sławomir Czerwiński odniósł się do wypowiedzi Przewodniczącej Ireny Buczyńskiej, że dla niego jest także istotny głos odnośnie godzin funkcjonowania PSZOKu i należy się pochylić nad tym, bo to jest cenny argument, aby dostosować godziny i PSZOK funkcjonował także w godzinach popołudniowych. Jest to cenna uwaga bo PSZOK to nie tylko bio odpady ale także odpady remontowe itd. i mieszkańcy chcieli by to oddać po godzinach swojej pracy. Jest to cenna uwaga i Komisja powinna o to wnioskować. Radny odniósł się także do wypowiedzi jednej z Pań, że Burmistrz jednoosobowo podjął decyzję mówiąc, że to nie prawda gdyż to nie było tak, że ta decyzja się pojawiła w głowie Burmistrza i dlatego zmienił regulamin tylko odbyło się wiele wizyt w gminach, które ten system stosują i to nie jest tak, że Burmistrz sam jednoosobowo był na takiej wizycie, ale byli także radni, przedstawiciele urzędu i oglądane były instalacje, które w ten sposób działają i wniosek był jeden od osób, które zarządzają tego typu instalacjami, że największym problemem są worki, które trafiają do tych instalacji.

Mieszkanca 1 powiedziała, że prosiła o udostępnienie informacji po wizytach jakie się odbyły, w jakich miejscach, co z tego wynikało, gdzie są jakieś raporty ale tego nie ma. Mieszkanca dodała także że wierzy w to co słyszy i to co widzi a to co powiedziała, oparła wyłącznie na tym co usłyszała od Burmistrza.

Radny Sławomir Czerwiński powiedział, że też był na wizycie na jednej z takich instalacji i widział jak to funkcjonuje. System odbioru odpadów od mieszkańca działa tak, że on się musi zbilansować, czyli to co gmina odbiera od mieszkańców przeznaczają na gospodarkę odpadami i gmina na tym systemie nie zarabia, a wręcz przeciwnie każdego roku Rada pod koniec roku musi podejmować uchwałę aby dopłacić od tego systemu bo on się nie zbilansował i chodzi o to aby system ten zaczął się bilansować i żeby nie

obciążać mieszkańców bo najprościej jest po prostu podnieść opłatę i przerzucić to na mieszkańców, natomiast nikt dzisiaj nie powiedział ani słowa na ten temat, że to jest pierwszy rok kiedy nie została podniesiona opłata śmieciowa i tego nikt nie widzi. Być może jeśli ten system się przyjmie w przyszłym roku będzie taniej natomiast warto spróbować i zobaczyć jak to będzie funkcjonowało.

Mieszkanca 1 powiedziała aby nie przekierowywać rozmowy na inne tory tylko aby wrócić do meritum. Tutaj są złożone dokumenty i prosi o to aby się merytorycznie pochylić nad tym, prosi o rozmowę z mieszkańcami właśnie po to aby im to w jasny sposób wytłumaczyć i prosi o to aby urząd i radni zwiększyli komunikację w terenie z ludźmi bo ludzie tego nie wiedzą, ludzie nie zaglądają codziennie na stronę BIP żeby zobaczyć co tam się pojawiło. To do ludzi trzeba iść z tą wiedzą i powiedzieć im co jest możliwe.

Mieszkanca 2 powiedziała, że oczywiście że widać że składki nie zostały podwyższone tylko, że dla mieszkańców to tak nie jest dlatego, że składki zostały nie podwyższone natomiast wydatki na wywiezienie śmieci wzrosły bardzo dlatego, że pojemniki trzeba dokupić i jest to wydatek, zawiezenie odpadów do PSZOKu jest to wydatek.

Mieszkanca powiedziała, że posłuży się swoim przykładem gdyż nawet gdyby mogła podnosić te worki to ma mały samochód, gdzie do bagażnika zmieści jeden worek i teraz ile razy musiałaby jechać na PSZOK co jest wydatkiem, lub może kupić przyczepę co również jest wydatkiem. Mieszkańcy nie odbierają tego w kwestii, że składki zostają takie same tylko że znacznie zwiększyły się ich koszty.

Radny Sławomir Czerwiński powiedział, że rozumie to, ale na chwilę obecną te koszty jeszcze nie wzrosły ponieważ jeszcze nie było okazji pojechać na PSZOK z odpadami biodegradowalnymi.

Mieszkanca 2 powiedziała, że dlatego zobaczą radni co będzie za chwilę jak ludzie zaczną protestować, bo już piszą w mediach „że gdzie ja mam sobie te worki wsadzić jeżeli nie mam samochodu, do autobusu?”

Mieszkanca 1 zapytała kiedy ostatnio radny był na PSZOKu.

Radny Sławomir Czerwiński odpowiedział, że jest regularnie, mniej więcej raz na miesiąc.

Mieszkanca 1 powiedziała, że jeździ tam kilka razy w tygodniu żeby zobaczyć co tam się dzieje. Tam są kolejki czasem takie, że się korek na drodze w jedną i drugą stronę ustawia.

(Głosy na sali.)

Przedstawiciel Rady Seniorów Zbigniew Saks powiedział, że jest opiekunem sołectw i żadna z Pań nie zadzwoniła w temacie który jest omawiany.

Mieszkanca 2 powiedziała, że napisała maila do Rady Seniorów.

Przedstawiciel Rady Seniorów powiedział, że problem pojawił się w ciągu ostatnich tygodni i mówi Pani o ekonomii, że to są koszty ale ta ekonomia także wiązuje gminę, Jeżeli mamy gospodarować to także na własnym podwórku. Przedstawiciel Rady Seniorów dodał, że ma ponad tysiąc metrów działki i bio odpadów nie wyrzuca tylko je zagospodarowuje. Na posiedzeniu wtorkowym była omawiana sprawa, że są osoby starsze które mają działki na których uprawiają warzywa nie tylko na własne potrzeby ale na potrzeby rodziny całej, więc dlaczego ta rodzina nie ma obowiązku jeśli korzysta z tych upraw aby pomóc w wywiezieniu bio odpadów. To nie jest nic nadzwyczajnego, że prosi się rodzinę o pomoc jeśli są problemy. Trzeba wziąć pod uwagę jedną rzecz: ekonomię.

Radna Mirosława Beli zwróciła się do Przedstawiciela Rady Seniorów że skoro tak śledzi tą ekonomię to ona już prosi drugi rok, żeby zająć się działkowcami, którzy też wystawiają biodegradowalne i niestety za śmieci nie płacą, tutaj trzeba szukać oszczędności a nie szukać po rodzinach.

Radna Aneta Rogucka powiedziała, że przecież działkowicze powinni mieć podpisane umowy.

Radna Mirosława Beli powiedziała, że nie mają i że nikt tego nie sprawdza, to w żaden sposób nie jest egzekwowane. To jest ekonomia.

Przedstawiciel Rady Seniorów powiedział, że jeśli ktoś zgłosił kompostownik i nie płaci tej wyższej opłaty to Straż Miejska powinna się tym zająć.

Radna Mirosława Beli powiedziała, że nie mówiła o kompostownikach tylko o ludziach, którzy mają działki, wystawiają bioodpady w okresie letnim i to nie jest w żaden sposób usankcjonowane.

Przedstawiciel Rady Seniorów powiedział, że od tego są służby.

Radna Mirosława Beli powiedziała, że skoro szukamy oszczędności to zacznijmy od tych prostszych a nie zobowiązujemy rodziny bo jedni rodziny mają inni rodziny nie mają. A z ustawy wynika, że obowiązkiem gminy jest odebranie odpadów od wszystkich. Czy Państwo się zainteresowali tym, że są seniorzy którzy mają popiół, który też nie będzie odbierany, którzy muszą ten popiół zbierać żeby oddać to w terminach które są wyznaczone w obecnym regulaminie.

(Kłótnia na sali)

Radna Magdalena Jakubowska – Gniadek zapytała Kierownika jaki jest skutek kontroli które ruszyły jesienią, czy daje to jakiś realny zysk i zmniejsza straty.

Kierownik Mateusz Wyszyński odpowiedział, że kontrole ruszyły jesienią, nie pamięta dokładnej liczby ile kontroli się odbyło ale udało się zwiększyć dochody w wysokości 40 000zł w okresie 2-3 miesięcznym.

Radna Magdalena Jakubowska – Gniadek powiedziała, że rozumie, że one są lub będą kontynuowane.

Kierownik Mateusz Wyszyński odpowiedział, że są one realizowane, jest to połączone ze zużyciem wody, z ilością osób zameldowanych zamieszkujących. Warto zaznaczyć, że okres do jakiego można się cofnąć to jest pięć lat. Kontrolowane są złożone deklaracje i ilość osób zgłoszonych od systemu. Jest to proces wymagający zaangażowania pracowników.

Mieszkanca 2 zapytała co jeśli ktoś nie ma wodociągu, osoby nie zamieszkują.

Kierownik Mateusz Wyszyński powiedział, że pracownik jeździ razem z firmą, pracownik jeździ razem ze Strażą Miejską, Wrywkowo kontrolowane są nieruchomości i dane miejscowości.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zamknęła dyskusję w tym punkcie.

Wszystkie wnioski, które zostały zgłoszone wcześniej zostaną uwzględnione.

Podsumowując Komisja występuje do Komisji Budżetu i Finansów, Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej oraz Komisji Spraw Obywatelskich oraz do Burmistrza o zajęcie stanowiska.

Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję w przedmiocie petycji w sprawie projektu uchwały w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta i Gminy Serock w 2026 roku.

Radna Mirosława Beli powiedziała, że myśli że ta dyskusja też jest już post factum ponieważ uchwała już jest podjęta, jednak optuje za tym aby wydłużyć ten czas przebywania zwierząt bezdomnych, które są wyłapywane przez Straż Miejską żeby to nie były dwa dni tylko tak jak m.in. fundacja zwracała siew piśmie na 5-7 dni.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że przede wszystkim żeby były ogłoszenia na stronie „Przygarnij z Serocka” bo często jest tak, że pies jest wywieziony już do schroniska i dopiero pojawia się post.

Radna Mirosława Beli powiedziała, że to też są koszty i gdyby np. zostało ten czas wydłużony do 5 dni pobyt psa w kojcu to raz, że gmina zaoszczędzi bo w tej chwili koszt wywiezienia psa do schroniska to 3700 zł, jak pies jedzie do schroniska to koszty idą za tym psem po czym może się okazać, że właściciel psa odbierze ze schroniska po kilku dniach ale schronisko już tych pieniędzy nie zwraca.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że pobyt psa dłużej w kojcu również wiąże się z kosztami ponieważ często się zdarza, że trzeba psa poddać leczeniu przez weterynarza.

Przedstawicielka fundacji przerywając powiedziała, że właśnie ostatnio był pies ze złamaną nogą.

Sekretarz Rafał Karpiński potwierdził i powiedział, że takim psem gmina musi się zaopiekować.

Kierownik Mateusz Wyszyński powiedział, że ten pies został odebrany następnego dnia przez właściciela.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że tak bo fundacja przekazała informację o tym psie, że pies jest w budzie ze złamaną nogą.

Kierownik Mateusz Wyszyński powiedział, że obowiązkiem właściciela jest się zgłosić.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że właścicielka poszukiwała tego psa, a on był zamknięty w kojcu i nie było ogłoszenia na stronie.

Kierownik Mateusz Wyszyński powiedział, że następnego dnia został odebrany.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że tak bo fundacja powiadomiła właściciela, że tam przebywa ten pies ale ten pies leżał w kojcu ze złamanymi nogami gdzie miał podobno zapewnioną opiekę weterynaryjną.

Kierownik Mateusz Wyszyński powiedział aby nie zwać winy na urząd, że pies został pozbawiony w tym czasie opieki i że był z połamanymi kończynami pod opieką urzędu dobie. Pytanie o której godzinie był ten pies odłowiony.

Przedstawicielka fundacji zapytała jaką dostał opiekę skoro został wrzucony do kojca ze złamanymi nogami.

Kierownik Mateusz Wyszyński powiedział, że nie powie tego w tej chwili gdyż musi sobie tą sytuację przypomnieć dokładnie.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że prosi aby Kierownik jednak odpowiedział bo ma problem z tym.

Sekretarz Rafał Karpiński kontynuował wypowiedź dotyczącą kosztów, że głównym założeniem tego żeby psy przebywały na klatkach jest znalezienie właściciela. Sekretarz dodał, że urząd postara się aby te ogłoszenia docierały do jak największej ilości osób.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że to Straż Miejska powinna publikować takie informacje nie Urząd.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że jest to kwestia organizacyjna, cel powinien być taki aby było to jak najszybciej.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że się z tym zgadzają i był to właśnie jeden z postulatów.

Radny Sławomir Czerwiński zwrócił się do Kierownika o przedstawienie harmonogramu prac nad projektem uchwały, w jakich terminach zostało rozesłane od poszczególnych organów, które opiniują ten regulamin, które organy odpowiedziały i jakie były uwagi dotyczące tego regulaminu. Radny powiedział, że chciałby także poznać całą procedurę zamieszczania tych ogłoszeń bo nie rozumie kto zamieszcza te ogłoszenia.

Przedstawicielka fundacji powiedziała fundacja zamieszcza takie informacje na swojej stronie ale niezależnie od urzędu. To urząd zamieszcza ogłoszenia.

Radna Magdalena Jakubowska – Gniadek odniosła się do kwestii czasu przebywania psa od 2-14 dni, że w ustawie rozdziale 3 par 5 pkt 5 jest to sformułowanie że 2-14 dni i to jest mało czytelne.

Kierownik Mateusz Wyszyński powiedział, że czas przebywania to minimalnie 2 dni maksymalnie 14 dni, w uzasadnionych przypadkach może być dłużej-krócej w zależności od stanu zwierzęcia.

Mieszkanca 1 powiedziała, że ta uchwała jest obarczona błędem prawnym i to jest podstawa do tego, że jest ona nie ważna, ona nie może być ważna skoro nie spełnia wymogów aktu nadrzędnego.

Radny Sławomir Czerwiński powiedział, że dlatego poprosił o ten harmonogram.

Mieszkanca 1 powiedziała, że muszą być zachowane terminy, muszą być do określonego czasu złożone do zaopiniowania.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że przede wszystkim obowiązek jest zgodnie z ustawą do 1 lutego wysłania zapytań.

Mieszkanca 1 poprosiła Komisję aby ten punkt przekazała do wyjaśnienia przez kolejną Komisję.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska poprosiła radcę prawnego o odniesienie się do wypowiedzi.

Radca Prawny Stanisław Paszkowski odniósł się do terminów, że potwierdza że z ustawy wynika, że to jest 21 dni natomiast ocena przez nadzór Wojewody może być w różnym zakresie, może nie dostrzec że to jest jakieś istotne naruszenie, może wskazać że niekoniecznie konsekwencją musi być unieważnienie tylko wskazanie że ten przepis został naruszony ale nie ma on istotnego znaczenia zwłaszcza w kontekście, że te organizacje się wypowiedziały.

Mieszkanca 1 powiedziała, że nie chciałaby wchodzić w szczegółową dyskusję, zostawia to prawnikowi, zastrzega jednak żeby oprócz opinii pana mecenasza zasięgnąć jeszcze równoległej opinii innego prawnika, bo to jest też kwestia interpretacji. Jest twardo napisane „zgodnie z art. 11 a ust 7 ustawy o ochronie zwierząt projekt programu opieki nad zwierzętami musi zostać przekazany do zaopiniowania właściwym podmiotom najpóźniej do dnia 1 lutego a jest przesłany 10 marca. Uchwała została podjęta w dniu 25 marca a dokument do zaopiniowania został przesłany 10 marca. Są

dwa powody, pierwszy jest niedotrzymanie terminu a drugi jest nieutrzymanie odpowiedniego czasu. Mieszkanka powiedziała, że poprosiła na sesji o listę tych podmiotów do których się referat zwrócił i które przysłały opinie i pytała się jakie są to opinie i usłyszała, że ma czekać na tą odpowiedź ale skoro zostały wysłane to są to dane z palca.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska poprosiła Kierownika aby na następne posiedzenie Komisji odniósł się do tego co przedstawiła Pani.

Mieszkanka 2 powiedziała, że chciałyby odnieść się do wypowiedzi Sekretarza, który mówił o tym, że przetrzymywanie psa w kojcu to jest wydatek duży dla gminy i poprosiła aby porównać co jest większym wydatkiem czy zapłacenie schronisku 3700 zł czy przetrzymanie psa w kojcu gdzie koszt utrzymania dziennego samego jedzenia jest ok 8 zł, z opieką osoby która sprząta kojce to będzie 10 zł i pies zostaje 5 dni, jest to wydatek ok 50 zł. Do tego można doliczyć nawet dwie wizyty u weterynarza z którym gmina ma podpisaną umowę, każde zdarzenie jest płatne 700 zł.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że jest zmienione na 900 zł.

Mieszkanka 2 powiedziała, że ciekawe z jakiego powodu to zwiększenie, może podwyższenia standardów wizyty. Ale nadal jest to 1800 zł plus 50 zł jest to 1850 zł. Co jest większą sumą, 3700 zł czy 1850 zł.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że jest człowiek który dostaje co miesiąc wynagrodzenie bez względu na to czy pies jest w kojcu czy nie ma.

Kierownik Mateusz Wyszyński to potwierdził, że jest pracownik.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że nie można tego porównać zero jedyńkowo.

Mieszkanka 2 powiedziała, że 2000 zł oszczędności przed chwilą przytoczyła.

Radny Sławomir Czerwiński powiedział, że nie można w ten sposób na to patrzeć bo być może, że ten pies i tak trafi do schroniska i trzeba to będzie wtedy zsumować.

Przedstawicielka fundacji powiedziała, że fundacja w 2025 roku przejęła 17 psów z kojców, które nie pojechały do schroniska a ma w tej chwili kładzione kłody pod nogi bo Kierownik nie chce z rozmawiać, jest na wszystko obrażony i uznaniowo chce wydawać pakiety na psy które znalazły dom na terenie gminy Serock. Taka jest współpraca i stąd też ta skarga.

Mieszkanca 1 powiedziała, że jest tym osobiście zainteresowana z racji drugiego zawodu i złożyła wniosek o informację publiczną i właśnie w tym wniosku poprosiła o zestawienie tych kosztów za ostatnie pięć lat. Coś jest podnoszone z 700 zł na 900 zł ale dlaczego to jest zrobione, a jak to było rozdystrybuowane w poprzednich latach, ile było tych zwierząt, z całego budżetu ile zostało wydane, jak to zostało podzielone. Okazuje się, że jak się porównuje niektóre okoliczne budżety to one mają inną strukturę, warto się temu przyjrzeć, dlaczego tak a czemu nie inaczej, dlaczego ten weterynarz a nie inny, itd. tych pytań jest dużo.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że również poprosi o ustosunkowanie się do tych pytań zawartych w petycji pana Burmistrza oraz że Komisja może zwrócić się także o opinie do Komisji Budżetu i Finansów, Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej.

Mieszkanca 1 zapytała ile w ubiegłym roku wyniósł koszt utrzymania i zagospodarowania jednego psa.

Kierownik Mateusz Wyszyński powiedział, że nie odpowie w tej chwili gdyż każdy pies jest inny.

Mieszkanca 2 powiedziała, że Kierownik może powiedzieć ile faktycznie zostało na to wydanych pieniędzy łącznie z obsługą kojców i ile było psów.

Kierownik Mateusz Wyszyński powiedział, że przygotuje taką informację na kolejne posiedzenie.

Mieszkanca 2 powiedziała, że jest w szoku, że wynagrodzenie weterynarza wzrosło do 900 zł oraz że była tylko raz u tego weterynarza i więcej tam nie pójdzie. Nie ma on żadnego wyposażenia więc jeśli wynagrodzenie wzrosło, bo musiał kupić usg to jest to nieprawda, nie ma żadnego wyposażenia, ma brud, jest karany za oszustwa które były popełniane w Krzyczkach, jest taka opinia mieszkańców, że ocena stanu psa powypadkowego polega na tym, że pies wstał z ulicy po wypadku i chodził, zawieziony do doktora a on stwierdził, że pies ma przetrącony kręgosłup i psa się usypia. To naprawdę nie jest dobra opieka weterynaryjna, to jest fatalna opieka. O tym usypianiu psów powszechnie jest wiadomo, o sprawie znalezienia sukki przy dwudziesto - stopniowym mrozie na ulicy, zawiezieniu jej do doktora, który w ramach ratowania psa a suka słała się na nogach kazał odwieźć w to samo miejsce też już wszyscy wiedzą. Mieszkanca poprosiła aby jednak informować i wysyłać zapytania do fundacji i do lecznic a nie tylko zamieszczać ogłoszenia w BIPie. Jest fundacja „Wzajemnie pomocni”

z której korzysta Urząd w Nieporęcie. Nie była ta fundacja pytana a może warto by było, bo jeżeli mowa o wydawaniu pieniędzy to wydawajmy je rozsądnie.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zamknęła dyskusję w tym punkcie i przeszła do punktu dotyczącego protestu wyborczego dotyczącego wyborów uzupełniających na Sołtysa Sołectwa Jachranka przeprowadzonych w dniu 16 marca 2026 r.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że radni otrzymali protest wyborczy.

Sekretarz Rafał Karpiński przypomniał, że w dniu dzisiejszym wpłynęło skorygowanie.

Radny Sławomir Czerwiński powiedział, że w jego opinii Komisja powinna poczekać na decyzję Przewodniczącego Rady, bo wpłynęło to na jego ręce i należy poczekać na decyzję z jego strony czy skieruje to pismo do Komisji Rewizyjnej.

Radna Mirosława Beli powiedziała, że jeśli skieruje do Komisji Rewizyjnej to będzie ta sprawa na sesji i pójdzie za tym decyzja Rady.

Radny Sławomir Czerwiński napisał, że w tym piśmie jest napisane, że Komisja Skarg nie jest właściwą komisją aby się tym zajmować.

Radna Mirosława Beli powiedziała, że trzeba to przegłosować.

Radny Sławomir Czerwiński powiedział, że żeby zagłosować to Komisja musi wypracować jakieś stanowisko i tu jest pytanie czy to ma zrobić Komisja Skarg czy Komisja Rewizyjna.

Radna Mirosława Beli powiedziała, że trzeba podjąć decyzje ponieważ upłył termin i jeżeli to trafi do komisji Rewizyjnej to dopiero na sesji byłoby głosowanie.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że myśli, że zostanie to w kompetencji Komisji Skarg oraz poprosiła Sekretarza o wypowiedź w tej sprawie.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że Komisja jest uprawniona aby o zdanie Przewodniczącego Rady zapytać ponieważ to on zorganizuje pracę w oparciu o ten dokument, ponieważ wpłynął on do Rady Miejskiej.

Radca Prawny Stanisław Paszkowski potwierdził, że jeżeli Komisja ma wątpliwości to może zwrócić się do Przewodniczącego czy podtrzyma to, że nadal ta Komisja będzie się tym pismem zajmować.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zapytała czy Komisja nie jest ograniczona czasowo.

Radca Prawny Stanisław Paszkowski powiedział, że nie ma przeszkód aby poinformować wnoszącego ten protest, że prace trwają.

Sekretarz Rafał Karpiński dodał, że w przypadku rozpatrywania tego typu protestów, skarg wyborczych to statuty sołectw nie przewidują jakiegoś szczególnego trybu, także tutaj ważne jest aby zainteresowany wiedział co się w jego sprawie dzieje.

Radca Prawny powiedział, że tu zastosowanie mają przepisy Kodeksu Postępowania Administracyjnego i jeżeli nie jest możliwe rozpatrzenie sprawy w określonym terminie to zainteresowany powinien zostać o tym poinformowany.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zapytała czy Komisja wyraża zgodę na zapytanie o zdanie Przewodniczącego Rady.

Radna Magdalena Jakubowska – Gniadek powiedziała, że na pewno trzeba Przewodniczącego Rady zapytać ale pamięta, że były skargi na nieprawidłowości przeprowadzenia wyborów w sołectwach i były rozpatrywane przez Komisję Skarg.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że zwróci się z pismem do Przewodniczącego Rady czy Komisja Skarg ma dalej zajmować się tą sprawą.

6. Przyjęcie protokołu.

Protokół przyjęto bez uwag.

7. Sprawy różne.

Przedstawicielka Fundacji powiedziała, że wysłała skargę na działania Kierownika Mateusza Wyszyńskiego i nie dostała odpowiedzi.

8. Zakończenie posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska stwierdziła wyczerpanie porządku obrad i zamknęła posiedzenie.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Bożena Kalinowska

Przygotowała: Patrycja Seroka.